

Sygn. akt III AUa 1725/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Maria Sałańska - Szumakowicz
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016 r. w Gdańsku

sprawy K. R. i H. R.

z udziałem zainteresowanego J. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji K. R. i H. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 marca 2014 r., sygn. akt VI U 600/14

oddala obie apelacje.

SSA Bożena Grubba SSA Alicja Podlewska SSA Maria Sałańska - Szumakowicz

Sygn. akt III AUa 1725/15

UZASADNIENIE

Dwie decyzjami z dnia 21 stycznia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że K. R. od dnia 05 lipca 2013 r., a H. R. od dnia 06 maja 2013 r. nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownicy płatnika składek F. (...). Na podstawie kontroli przeprowadzonej u płatnika składek organ rentowy ustalił, że podjęte przez ubezpieczone i płatnika czynności miały na celu upozorowanie istnienia stosunku pracy, a zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych jako pracowników zostało dokonane w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Odwołania od powyższych decyzji wniosły: K. R. i H. R. domagając się ich zmiany i stwierdzenia, że podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownicy. Obie ubezpieczone oświadczyły, że od dat wskazanych w umowie faktycznie świadczyły pracę na rzecz płatnika.

K. R. podniosła, że u J. R. była zatrudniona od września 2009 r. W 2013 r. miała przerwę w zatrudnieniu, trwającą ok. 3 miesiące, po której powróciła do pracy. Z pracodawcą ubezpieczona pozostaje w związku małżeńskim, ale od lutego 2010 r. ustaliło między nimi pożycie małżeńskie i ubezpieczona nie prowadzi z nim wspólnego gospodarstwa domowego, co potwierdza wyrok Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 14 czerwca 2013 r. o ustanowieniu alimentów na rzecz ich syna. Dopiero pismem z dnia 08 stycznia 2014 r. ubezpieczona została poinformowana przez ZUS o trwaniu postępowania wyjaśniającego, dotyczącego zasadności zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia wF. (...). Ponadto, zdaniem ubezpieczonej, protokół kontroli ZUS nie wskazuje żadnych uchybień w prowadzeniu dokumentacji pracowniczej, zaś z zeznań świadków, które są dla niej osobami obcymi, wynika, że widywano ją w pracy i że faktycznie pracowała. Odwołująca wskazała również, że w momencie podpisania umowy o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży. Cięża groziła poronieniem i stąd ubezpieczona musiała przejść na zwolnienie lekarskie. W chwili podpisania umowy o pracę, tj. w dniu 01 lipca 2013 r. nie była osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, bowiem od września 2009 r. była związana z firmą płatnika, świadcząc pracę. Praca, którą wykonywała polegała na przygotowaniu, segregacji i analizie dokumentów, których nie podpisywała, gdyż nie posiadała upoważnienia pracodawcy do podpisywania pism.

H. R. wskazała, że zasiłek chorobowy, na który przeszła po zatrudnieniu przez J. R. był związany z odbyciem zabiegów rehabilitacyjnych wynikających z choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa i ataku rwy kulszowej, na które cierpiała. Ubezpieczona nie skorzystała z dalszego L4 i wróciła do pracy. Ubezpieczona podniosła, że jest osobą z 30-letnim stażem pracy, wykształceniem wyższym na kierunku zarządzania i organizacji na wydziale prawa i administracji, posiada doświadczenie pracy w jednostkach administracji publicznej. Stanowisko dyrektora ds. finansowych i zarządzania w firmie (...), który jest jej synem, zajmuje zgodnie z umową o pracę i zgodnie z kwalifikacjami. Ubezpieczona wskazała, iż w pismach redagowanych przez nią brak było jej podpisów, gdyż sprawy związane z firmą mógł podpisać tylko właściciel firmy. Potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej w firmie płatnika była priorytetowa, gdyż płatnik często przebywał poza terenem w poszukiwaniu możliwości rozwiązania ratowania firmy.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie wskazując, że w toku postępowania kontrolnego nie zostało wykazane, iż między stronami doszło do powstania stosunku pracy. W szczególności organ ten podniósł, że brak jest dowodów na świadczenie pracy. Płatnik składek nie przedłożył dokumentacji, którą wskazywał jako przygotowaną przez ubezpieczone, zaś okresy od zgłoszenia ubezpieczonych do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych do przejścia na zasiłek chorobowy były krótkie. Zeznania świadków nie potwierdziły wykonywania pracy. K. R. jest żoną, a H. R. matką płatnika. Zdaniem organu rentowego powyższe okoliczności wskazują, że celem kwestionowanych umów o pracę nie było odpłatne wykonywanie przez odwołujące pracy na rzecz J. R. i pod jego kierownictwem. Z tego zaś wysnuć trzeba wniosek, że zamiarem stron było umożliwienie odwołującym uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ponadto organ ten wskazał, że płatnik składek nie opłacał składek za ubezpieczenia oraz posiadał zadłużenie w ZUS skutkujące wnioskiem o ogłoszenie upadłości płatnika. Zatrudnienie zatem pracownika w takiej sytuacji, z czym wiązały się kolejne koszty, jest niezrozumiałe.

Zarządzeniem z dnia 28 marca 2014 r. Sąd Okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania sprawy z odwołań: K. R. (VI U 600/14) i H. R. (VI U 601/14) oraz zarządził prowadzenie ich pod sygn. akt VI U 600/14.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie VI U 600/14 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

Kwestią sporną była okoliczność, czy pomiędzy K. R. i H. R., a J. R., będącym zainteresowanym w sprawie, doszło do nawiązania i rzeczywistego świadczenia stosunku pracy, skutkującego obowiązkiem podlegania przez pracownika

ubezpieceniom społecznym. W celu rozstrzygnięcia powyższej kwestii Sąd Okręgowy zapoznał się z materiałem zgromadzonym w aktach rentowych, jak i w aktach sądowych, a także przesłuchał odwołujące i zainteresowanego oraz zawnioskowanych przez nich świadków.

K. R. i J. R. żyją w związku małżeńskim od dnia (...) Od dnia 03 września 2010 r. odwołująca i płatnik składek posiadają ustrój rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej. Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Inowrocławiu zasądził alimenty na dziecko K. R. od męża J. R. w kwocie 1.000 zł miesięcznie. W dniu 03 marca 2014 r. przyszło na świat drugie dziecko K. i J. R..

J. R. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą F. (...) z siedzibą w I..

W związku z występowaniem zadłużenia na koncie płatnika za okres od marca 2010 r. ZUS Inspektorat w I. w dniu 19 czerwca 2013 r. wystąpił do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy - XV Wydział Gospodarczy z wnioskiem o ogłoszenie upadłości firmy płatnika. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy Wydział XV Gospodarczy postanowieniem z dnia 05 maja 2014 r. ogłosił upadłość firmy (...), obejmującą likwidację majątku upadłego.

Podczas trwania postępowania dotyczącego upadłości likwidacyjnej firmy (...) oraz mimo zaległości finansowych z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, płatnik zatrudnił w swojej firmie żonę K. R. za wynagrodzeniem 11.200 zł oraz matkę H. R. za wynagrodzeniem 6.500 zł.

K. R. w dniu 01 lipca 2013 r. zawarła z J. R. umowę o pracę na czas nieokreślony. W trakcie zawarcia umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży.

K. R. ukończyła studia wyższe na kierunku pedagogiki, specjalność resocjalizacja. Przed podjęciem zatrudnienia ubezpieczona była zgłoszona do ubezpieczeń przez płatnika składek J. R. w okresie od dnia 10 sierpnia 2009 r. do dnia 11 września 2009 r. z tytułu umowy o pracę, od dnia 12 września 2009 r. do dnia 31 marca 2010 roku jako osoba współpracująca, zaś od dnia 01 kwietnia 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r. z tytułu umowy o pracę. Na podstawie umowy z J. R. wnioskodawczyni zobowiązała się do wykonywania pracy w pełnym wymiarze etatu na stanowisku specjalista do spraw projektów unijnych, za miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 11.200 zł brutto. Do jej obowiązków jako pracownika J. R. należało samodzielne przygotowywanie wniosków o dofinansowanie projektów oraz ich składanie, tworzenie dokumentacji niezbędnej do otrzymania dofinansowania, wprowadzanie zmian merytorycznych do realizowanych projektów, kompleksowy nadzór nad wdrażaniem i rozliczaniem projektów, znajomość procedur oraz udokumentowane doświadczenie z zakresu pozyskania i rozliczania projektów finansowych ze środków unijnych, kontakt z urzędami, kancelariami i instytucjami samorządowymi.

Od dnia 07 sierpnia 2013 r. K. R. pobierała wynagrodzenie z tytułu niezdolności do pracy wypłacone przez zakład pracy w okresie od dnia 07 sierpnia 2013 r. do dnia 08 sierpnia 2013 r., a następnie pobierała zasiłek chorobowy wypłacony przez ZUS w okresie od dnia 09 sierpnia 2013 r. do dnia 26 listopada 2013 r.

Odwołująca H. R. w dniu 06 maja 2013 r. zawarła z J. R. umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku dyrektora finansowego ds. zarządzania, za wynagrodzeniem 6.500 zł.

H. R. ukończyła studia wyższe licencjackie na kierunku administracja oraz pedagogikę. Przed zatrudnieniem w P.U.H. (...) J. R. odwołująca pracowała w administracji. Do jej zakresu obowiązków jako pracownika firmy (...) należało przyjmowanie, rejestracja oraz udzielenie odpowiedzi na korespondencję wpływającą do firmy, sporządzanie pism, przygotowywanie korespondencji do wysyłki, obsługa biurowa faksu i poczty elektronicznej, czuwanie nad terminowością załatwiania spraw, tworzenie krótko- i długoterminowych strategii inwestycyjnych, przygotowywanie raportów i analiz po zakończonym procesie realizacji poszczególnych projektów, współpraca z przedstawicielami biura rozliczającego, opracowanie struktury poprawy kondycji firmy, sporządzanie analiz, planowanie, prognozowanie, identyfikowanie możliwości rozwoju przedsiębiorstwa, utrzymywanie kontaktów z instytucjami mogącymi wspomóc firmę rozwojowo, wdrożenie ochrony danych osobowych przetwarzanych na danych stanowiskach pracy, informowanie przełożonego o stanie wykonania zadań.

H. R. pobierała wynagrodzenie z tytułu niezdolności do pracy wypłacane przez zakład pracy w okresie od dnia 27 czerwca 2013 r. do dnia 10 lipca 2013 r., następnie pobierała zasiłek chorobowy wypłacany przez ZUS w okresie od dnia 11 lipca 2013 r. do dnia 31 sierpnia 2013 r. oraz od dnia 11 października 2013 r. do dnia 10 listopada 2013 r. Odwołująca jest matką J. R..

Zainteresowany J. R. prowadził od dnia 20 grudnia 2011 r. działalność gospodarczą pod nazwą F. (...) w I. w dziedzinie m.in. usług motoryzacyjnych, naprawy samochodów, zaopatrywania w części samochodowe.

W 2013 r. płatnik zatrudniał czterech pracowników na podstawie umów o pracę, w tym żonę K. R. na stanowisku specjalisty do spraw projektów unijnych, matkę H. R. na stanowisku dyrektora finansowego, ojca M. R. (1) na stanowisku pracownika warsztatu, K. P. na stanowisku kierownika warsztatu. Płatnik zatrudniał również w tym okresie dwie osoby, tj. J. K. (1) i K. W. na umowy o dzieło.

Płatnik z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej osiągnął w 2011 roku dochód w wysokości 67.286,93 zł, w 2012 r. wykazał dochód w kwocie 125.786,80 zł, zaś w 2013 r. osiągnął przychód w wysokości 159.432,61 zł.

W dniu 11 lutego 2014 r. płatnik złożył wniosek do ZUS o rozłożenie zadłużenia składkowego na raty, zaś w dniu 13 marca 2014 r. złożył wniosek o przesunięcie terminu płatności składek finansowanych przez ubezpieczonych, kosztów upomnienia i kosztów egzekucyjnych o trzy miesiące. Płatnikowi udzielono zgody na spłatę zadłużenia w układzie ratalnym, tj. 60 rat płatnych do 20-ego dnia każdego miesiąca pod warunkiem uregulowania składek w części finansowanej przez ubezpieczonych na FUS i FUZ nie później niż w ciągu 3 miesięcy wraz z odsetkami za zwłokę. Wobec niedopełnienia przez płatnika warunków niezbędnych do zawarcia układu ratalnego, organ rentowy odstąpił od podpisania umowy ratalnej. W związku z tym ogłoszona została upadłość firmy płatnika.

K. R. od dnia 25 października 2010 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w I. pod nazwą P. (...), zajmującą się sprzedażą hurtową filtrów, olei, akumulatorów, opon oraz w zakresie usług wulkanizacji, wymiany opon, naprawy opon, napraw drobnych pojazdów. Ubezpieczona dzierżawiła biuro i stanowisko warsztatowe w siedzibie firmy męża, J. R. przy ul. (...) w I.. Firma ubezpieczonej również posiada zaległości wynikające z faktur VAT.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stan faktyczny ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w tym aktach ubezpieczeniowych oraz aktach osobowych. Nie były one kwestionowane przez strony, zatem również Sąd ten uznał je za wiarygodne. Dał wiarę zeznaniom świadków: I. R., K. P., M. S., A. W., R. Ż., R. B., K. W. i M. P. uznając, że były one spójne, logiczne, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd I instancji wyjaśnił, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; dalej „ustawa”) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy). Pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 1 ustawy). Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 ustawy ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Artykuł 13 pkt 1 ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Zgodnie z art. 22 Kodeksu pracy pracownikiem natomiast jest osoba, którą łączy z pracodawcą stosunek pracy, którego główną treść stanowi zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem. Zatem cechami wyróżniającymi stosunek pracy są: podporządkowanie pracownika pracodawcy, wymóg osobistego świadczenia pracy, obciążenie podmiotu zatrudniającego ryzykiem prowadzenia zakładu, obowiązek wynagradzania pracownika za świadczoną pracę. Jedną z form nawiązania stosunku pracy jest zawarcie umowy o pracę, która wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika.

Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy - realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika - ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za świadczenie prac. Decydującym elementem jest zatem wola stron skierowana na nawiązanie stosunku pracy, czyli układu między stronami charakteryzującego się wymienionym wyżej cechami.

Stosownie do treści art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów; jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Wspomniany przepis stanowi o pozorności czynności prawnej, która wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Dochodzi zatem do niezgodności między aktem woli, a jego uzewnętrznieniem.

Pozorność umowy pociąga za sobą jej nieważność z mocy samego prawa. Natomiast w myśl art. 58 § 1 k.c. - czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważności postanowień prawnych wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Za pozorną umowę o pracę nie można uznać takiej umowy, która w rzeczywistości była wykonywana - w ramach której pracownik faktycznie świadczy na rzecz pracodawcy pracę dobrowolnie podporządkowaną. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2001 r. w sprawie II UK 244/00 podał, że o fikcyjności umowy o pracę świadczy zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego bez rzeczywistego wykonywania tej umowy. Podobnie w wyroku z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie II UK 202/05 Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się przez pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do zapewnienia pracy i wynagrodzenia za nią - lecz to, czy taki zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził, aby K. R. oraz H. R. faktycznie były pracownikami J. R., który w żaden sposób nie wykazał rzeczywistej potrzeby zatrudnienia odwołujących. Sąd ten uznał, że nieprzekonujące były twierdzenia zainteresowanego, że potrzebował pracowników (w osobie matki i żony), aby móc prowadzić działalność. Wskazał, że przed zatrudnieniem H. R. zainteresowany prowadził działalność gospodarczą, zajmując się także zarządzaniem firmą i nie potrzebował pomocy osoby zatrudnionej na stanowisku dyrektora finansowego ds. zarządzania. Z kolei przed zatrudnieniem K. R., zainteresowany wprawdzie zatrudnił w swojej firmie odwołującą, ale ze znacząco mniejszym miesięcznym wynagrodzeniem.

Sąd I instancji nie dał wiary przesłuchaniom w charakterze stron: odwołujących i zainteresowanego oraz świadka E. K. w zakresie, w jakim wspomniane osoby wskazywały na zawarcie między odwołującymi, a płatnikiem składek umów o pracę w celu nawiązania stosunku pracy oraz rzeczywistego świadczenia pracy na rzecz J. R.. Były one bowiem nieliczne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Zeznania złożone przez pozostałych świadków w sprawie Sąd ten uznał za wiarygodne. Świadkowie wprawdzie zeznali, że widywali K. R. i H. R. w pracy, jednakże nie potrafili dokładnie określić, czy ubezpieczone pracowały i dla kogo wykonywały pracę.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołująca K. R. prowadziła własną działalność gospodarczą pod tym samym adresem, co jej mąż J. R., a zatem jej obecność w tym miejscu była oczywista, podobnie jak zaangażowanie w sprawy zainteresowanego.

Z przesłuchania J. R. oraz dokumentów finansowych wynikało, że w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą nie wzrosły w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami obroty jego przedsiębiorstwa. W momencie zatrudnienia matki i żony w firmie posiadał liczne zadłużenia z tytułu nieopłacania składek od marca 2010 r., o których rozłożenie na raty zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w I.. Zainteresowany nie dopełnił jednak warunków niezbędnych do spłaty zadłużenia w układzie ratałnym, w związku z czym w dniu 05 maja 2014 r. została ogłoszona upadłość firmy. Zatrudnienie dwóch pracowników wobec ogromnego zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek oraz

wobec złożenia w dniu 25 czerwca 2013 r. wniosku o ogłoszenie upadłości przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jest w ocenie Sądu I instancji nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego gospodarowania.

Sąd ten wskazał, że znamienne jest, iż H. R. zatrudniona została od dnia 06 maja 2013 r., zaś niezdolność do pracy powstała od dnia 27 czerwca 2013 r. i otrzymywała zasiłek chorobowy do dnia 31 sierpnia 2013 r., następnie od dnia 11 października 2013 r. do dnia 10 listopada 2013 r., który to zasiłek był wypłacany od podstawy 6.500 zł. Ponadto przedłożyła dalsze zwolnienie lekarskie za okres od dnia 11 listopada 2013 r. do dnia 10 grudnia 2013 r. Zachorowanie nie było nagłe, lecz spowodowane została planowaną operacją kręgosłupa w 2010 r. po długim okresie choroby, po przeprowadzeniu której pozostaje w stałym leczeniu u specjalisty neurologa, już wcześniej korzystała nawet ze świadczenia rehabilitacyjnego, zatem przejściowe pogorszenia stanu zdrowia i zdolności do pracy przy takim schorzeniu można łatwo przewidzieć.

W odniesieniu do K. R., zdaniem Sądu Okręgowego, nie bez znaczenia pozostają okoliczności, że w okresie zatrudnienia przez płatnika była już w ciąży. Zasady doświadczenia życiowego wskazują również na fakt, że musiał o tym również wiedzieć J. R., jako mąż K. R. oraz ojciec jej dziecka. Jako nielogiczne Sąd ten uznał twierdzenia tej odwołującej oraz zainteresowanego o ustaniu między nimi pożycia małżeńskiego od lutego 2010 r., zwłaszcza w sytuacji kolejnego zatrudnienia odwołującej przez płatnika w dniu 01 lipca 2013 r. z podstawą wynagrodzenia 11.200 zł oraz wobec narodzin drugiego dziecka stron w dniu 03 marca 2014 r. i nieorzeczonej między nimi separacji ani rozwodu.

Ponadto, w ocenie Sądu I instancji, ustalenie miesięcznych wynagrodzeń za pracę dla K. R. w wysokości 11.200 zł oraz dla odwołującej H. R. w wysokości 6.500 zł nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia.

Sąd ten stwierdził, że jedynym powodem, dla którego wpisano stosunkowo wysokie wynagrodzenia w umowach o pracę, była chęć uzyskania przez odwołujące: K. R. i H. R. świadczeń z ZUS-u w odpowiedniej wysokości, a nie stanowiły one faktycznego ekwiwalentu za wykonywaną pracę. Podkreślił, że zainteresowany zatrudniał również innych pracowników na stanowiskach w warsztacie, którym wypłacał minimalne wynagrodzenie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w chwili zawarcia umowy o pracę nie istniała po stronie płatnika faktyczna potrzeba zatrudnienia pracowników, a osoby które zatrudnił (tj. odwołujące) nie wykonywały faktycznie prac, które miały być im powierzone, zgodnie zaś z kwestionowanymi umowami o pracę miały uzyskiwać stosunkowo wysokie wynagrodzenie, kształtujące się na poziomie wynagrodzenia właściciela firmy.

W tej sytuacji Sąd ten doszedł do przekonania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, iż zawarte między stronami umowy o pracę były czynnościami pozornymi, albowiem wolą ich stron nie było nawiązanie stosunku pracy, a jedynie zapewnienie ubezpieczonym świadczeń z ubezpieczenia społecznego w odpowiedniej wysokości.

Sąd I instancji wskazał, że prace odwołujących świadczone na rzecz J. R. miały charakter marginalny i nie były wykonywane w ramach umowy o pracę, a w ramach pomocy zwyczajowo przyjętej między bliskimi sobie osobami. Okoliczność ta nie przeczy twierdzeniu o pozorności umowy o pracę, bowiem nawet przy umowach pozornych osoby je zawierające niejednokrotnie podejmują pewne czynności zamierzające do przekonania otoczenia o zaistnieniu stanu, w tym przypadku nawiązania stosunku pracy. W ocenie tego Sądu brak było jakichkolwiek przesłanek gospodarczych uzasadniających potrzebę wyodrębnienia w spółce dodatkowych stanowisk pracy, w tym stanowiska specjalisty ds. projektów unijnych i dyrektora finansowego ds. zarządzania.

Sąd Okręgowy uznał, że nie ma żadnych materialnych dowodów na świadczenie pracy przez K. R.. Wywodził dalej, że korespondencja przedłożona w toku procesu do akt sprawy, dotycząca dofinansowania unijnego, które jak twierdzi zainteresowany prowadziła jego żona, dotyczy lat 2009 - 2012, a zatem przed zatrudnieniem ubezpieczonej w roku 2013. Jeżeli zaś chodzi o H. R., to podejmowała ona działania w interesie przedsiębiorstwa (...), ale przedstawiała się nie jako jego dyrektor, lecz jako matka zainteresowanego. Sama przesłuchiwana informacyjnie na rozprawie w dniu

20 maja 2014 r. oświadczyła przy wyliczaniu podejmowanych działań w imieniu przedsiębiorstwa zainteresowanego, że cyt. „ja jako matka pomagałam synowi”.

O tym że odwołująca ta nie świadczyła na rzecz syna pracy w rozumieniu art. 22 k.p. świadczą także zeznania K. R., przesłuchiwanej w dniu 14 czerwca 2013 r. w sprawie III RC 97/13. Oświadczyła wówczas, że cyt. „Firma, w której jestem zatrudniona należy do męża. Mąż jest moim pracodawcą, ale w firmie nie przebywa - prowadzi ją teściowie. Pozwany robi takie interesy, o których nie jest mi nic wiadomo. Z tego co mi wiadomo działalność przynosi dochód. Podejrzewam, że dochodem dysponują rodzice. Mnie wynagrodzenie wypłaca teść” (por. akta sprawy III RC 97/13 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy).

Sąd I instancji podkreślił, że zeznania te były składane już po zawarciu umowy o pracę pomiędzy J. R. i jego matką. Opisana rola rodziców w prowadzeniu firmy syna w żaden sposób nie odpowiada cechom stosunku pracy wymienionym w art. 22 k.p., który jak wcześniej wskazano, wymaga aby praca była świadczona pod kierownictwem pracodawcy, nie zaś samodzielnie, za którą przysługuje ustalone wynagrodzenie, nie zaś dysponowanie dochodami pracodawcy wypracowanymi przy prowadzonej działalności.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r. w sprawie II UK 43/2005 cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższą tezę Sądu Najwyższego da się w całej rozciągłości przełożyć na grunt niniejszej sprawy, gdyż K. R. co prawda zawarła umowę na czas nieokreślony, lecz już po niespełna miesiącu przeszła na zwolnienie lekarskie, a należny jej zasiłek chorobowy został obliczony z uwzględnieniem wynagrodzenia otrzymywanego od płatnika składek z tytułu zawarcia umowy o pracę z dnia 10 stycznia 2014 roku. Sąd ten stwierdził, że podobna sytuacja zaszła w stosunku do H. R., która także zawarła z płatnikiem umowę o pracę na czas nieokreślony, i po niespełna dwóch miesiącach przeszła na zwolnienie lekarskie.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z tej pracy (por. wyrok S.N. z dnia 04 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNP 2001/13/449).

Na podstawie przepisu art. 11 k.p. - dla nawiązania stosunku pracy niezbędnymi, a według art. 26 k.p. wystarczającymi, są zgodne oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, to dla objęcia ubezpieczeniem społecznym jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się przez pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do dania mu pracy i wynagrodzenia za nią, oraz to, czy taki zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany. W związku z tym należy uznać, że gdy zostanie wykazane, iż po zawarciu umowy o pracę nie doszło do zatrudnienia pracownika, jego zgłoszenie do ubezpieczenia ma charakter fikcyjny, nacechowany zamiarem wyłudzenia świadczeń pod pozorem zatrudnienia - (por. wyrok S.N. z dnia 06 września 2000 roku, II UKN 692/99, OSNP 2002/5/124).

W ocenie Sądu I instancji organ rentowy dokonując oceny umów o pracę z dnia 06 maja 2013 r. i z dnia 01 lipca 2013 r. w kontekście prawa cywilnego (art. 83 § 1 k.c.) dokonał prawidłowych ustaleń. Sąd ten wskazał, że pomiędzy odwołującymi: K. R. i H. R., a zainteresowanym nie został nawiązany i nie powstał faktycznie stosunek pracy, a sporządzone przez nich umowy o pracę były „fikcyjne”.

W konsekwencji stwierdził, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwolił na przyjęcie, iż doszło do realizacji stosunku pracy, tj. świadczenia pracy o cechach wskazanych w art. 22 k.p. Prowadziło to zatem do przyjęcia, że

kwestionowane umowy o pracę były czynnościami pozornymi, gdyż wolą stron nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz zapewnienie odwołującym świadczeń z ubezpieczenia społecznego w odpowiedniej wysokości.

Biorąc pod uwagę, że pozorność umowy pociąga jej nieważność z mocy samego prawa (art. 83 § 1 k.c.). Sąd Okręgowy uznał, iż odwołania nie zasługują na uwzględnienie, bowiem brak jest podstaw do objęcia odwołujących ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia przez J. R..

W związku z powyższym, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd ten orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły: K. R. i H. R. zaskarżając go w całości i domagając się: zmiany zaskarżonego wyroku oraz poprzedzających go decyzji organu rentowego poprzez stwierdzenie, że podlegają one ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w spornych okresach, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelująca K. R. zgłosiła zarzuty:

1) naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnych i nieprawidłowych ustaleń faktycznych, w szczególności poprzez błędne uznanie, że umowa o pracę zawarta między ubezpieczoną, a płatnikiem składek była pozorna, a także błędne przyjęcie, że zatrudnienie ubezpieczonej miało na celu uzyskanie świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych;

2) prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. oraz art. 83 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wraz w zw. z art. 2, art. 22 § 1, art. 26 i art. 300 k.p. i błędne ustalenie, że umowa o pracę zawarta została z ubezpieczoną dla pozorów, co skutkuje niemożnością uznania jej za pracownika.

Skarżąca podniosła, że nie można przyjmować pozorności oświadczenia woli, gdy pracownik podjął i wykonywał pracę, a pracodawca to przyjmował.

W ocenie apelującej zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że umowa o pracę została z nią zawarta tylko po to, aby stworzyć jej ochronę ubezpieczeniową i zapewnić prawo do długotrwałych świadczeń. Stwierdziła, że w dacie zawarcia umowy o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży. Nawet gdyby taką wiedzę posiadała, okoliczność ta nie może sama przesądzać o pozorności zawartej przez strony umowy o pracę. W sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę o pracę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa (por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 23 stycznia 2015 r., III AUa 488/14, LEX nr 1661205).

Zdaniem skarżącej w niniejszej sprawie nie zostało w żaden sposób wykazane, aby nie świadczyła rzeczywiście pracy na rzecz swojego męża. Apelująca wskazała, że Sąd Okręgowy - dokonując dowolnej oceny w tym zakresie - powołuje się na zasady logiki i doświadczenia życiowego, niejako pomijając niesporną okoliczność, iż K. R. była już wcześniej przez długi czas zatrudniona w firmie męża. Wywodziła dalej, że przesłuchani świadkowie, dokumenty oraz jej wyjaśnienia potwierdzają fakt świadczenia przez nią pracy. Okoliczność związków rodzinnych stron stosunku pracy pozostaje w tym zakresie bez znaczenia i przypisanie im tak dużej wagi, że tworzą one swoiste domniemanie pozorności umowy (na co zdaje się wskazywać ten Sąd) jest co najmniej zbyt daleko idące.

W wyroku z dnia 15 stycznia 2015 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku (sygn. akt III AUa 634/14) stwierdził wyraźnie, że do pracodawcy należy decyzja w kwestii doboru pracowników. W przepisach prawa nie ma bowiem przeciwwskazań do zatrudniania osób bliskich w ramach stosunku pracy (art. 8 ust. 1 i 2 ustawy systemowej).

W ocenie skarżącej zupełnie poza zakresem zainteresowania Sądu I instancji pozostała kwestia związana z brakiem uznania przedmiotowej umowy za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości. Zauważyła, że zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (który to przepis - jak się wydaje - stanowić ma podstawę stanowiska), jeżeli wynagrodzenie za pracę reprezentanta upadłego, określone w umowie o pracę lub umowie o świadczenie usług zawartej przed ogłoszeniem upadłości, jest rażąco wyższe od przeciętnego wynagrodzenia za tego rodzaju pracę lub usługi i nie jest uzasadnione nakładem pracy, sędzia-komisarz z urzędu albo na wniosek syndyka, nadzorcy sądowego lub zarządcy uzna, że określona część wynagrodzenia, przypadająca za okres przed ogłoszeniem upadłości, nie dłużej jednak niż sześć miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jest bezskuteczna w stosunku do masy upadłości, chociażby wynagrodzenie zostało już wypłacone. Sędzia-komisarz może uznać za bezskuteczne w całości lub części w stosunku do masy upadłości wynagrodzenie reprezentanta upadłego, przypadające za czas po ogłoszeniu upadłości, jeżeli ze względu na objęcie zarządu przez syndyka lub zarządcę nie jest ono uzasadnione nakładem pracy. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, co również winno zostać wzięte pod uwagę przez ten Sąd.

Apelująca stwierdziła, że w istocie argumentacja Sądu Okręgowego związana z rzekomą pozornością jej stosunku pracy skupiła się na wysokości określonego jej wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę. Jak podkreśla się w judykaturze, omawiane zagadnienie jest częścią znacznie szerszego problemu zakresu swobody stron umowy o pracę w kształtowaniu wynagrodzenia. Jego rozstrzygnięcie wymaga przesądzenia co najmniej dwu kwestii; po pierwsze, czy dopuszczalne jest co do zasady ocenianie ważności treści umów o pracę według reguł wynikających z art. 58 k.c., i po wtóre, czy ocena ta może być dokonywana według miernika zgodności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, art. 18 ust. 1 ustawy systemowej - w związku z art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym oraz z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe - musi być uzupełniony w ramach systemu prawnego stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga z kolei uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (por. wyrok T.K. z dnia 26 listopada 1997 r., U 6/96, OTK-ZU 1997 r. Nr 5-6, poz. 66 oraz wyrok S.N. z dnia 16 grudnia 1999 r., I PKN 465/99, OSNAPiUS 2001 r. Nr 10, poz. 345).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego, w ocenie apelującej - charakteryzujące omawiany przypadek okoliczności faktyczne - nie dają podstaw do uznania, aby ustalone w zawartej z nią umowie o pracę wynagrodzenie było niegodziwe, uzasadniając przyjęcie, że miało na celu wyłącznie uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych z tytułu niezdolności do pracy i macierzyństwa, czyniąc w tym zakresie umowę o pracę nieważną z mocy art. 58 § 3 k.c., jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem skarżącej zakres jej obowiązków oraz odpowiedzialności był wysoki, mimo odrębnych ustaleń tego Sądu w tym zakresie. Podniosła, że Sąd I instancji pominął fakt, iż dokumentacja w firmie w dużej mierze podpisywana była oraz przygotowywana przez zainteresowaną, która nie wykonywałaby tych obowiązków, gdyby nie łączył jej z J. R. stosunek pracy.

Zgodnie z poglądami wyrażanymi w doktrynie i judykaturze sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jednak ta ocena sędziowska nie może mieć charakteru dowolnego, co gwarantują pewne rozwiązania proceduralne. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązki: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu

zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (por. m.in. wyrok S.N. z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, System Informacji Prawnej Legalis).

Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane na podstawie tak ocenionych dowodów nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania) (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 20 listopada 2007 r., III AUa 598/07, niepubl.).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok S.N. z dnia 09 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, System Informacji Prawnej).

Z taką właśnie sytuacją mamy - zdaniem apelującej - do czynienia na gruncie przedmiotowej sprawy. W jej ocenie Sąd I instancji dokonał bowiem dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przedstawiając poczynione ustalenia w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

H. R. w uzasadnieniu apelacji stwierdziła, że cyt „wszelkie dokumenty dotyczące zatrudnienia zostały spełnione w dniu przyjęcia do pracy tj. 06 maja 2013 r. Stanowisko dyrektora ds. finansowych i zarządzania w firmie zostało powierzone zgodnie z kwalifikacjami i stażem pracy.” Nie zgodziła się z zarzutami, że pisma redagowane przez nią nie były z jej ręki. Apelująca wskazała, że Sąd Okręgowy otrzymał sporo materiałów dotyczących firmy podpisanych przez właściciela. Natomiast na każdym piśmie były jej parafy z adnotacją, kto wykonał. Podniosła, że była to firma jednego właściciela, redagowane pisma, czy sprawy związane z firmą, właściciel życzył sobie osobiście podpisać (sprawy komornicze, sądowe i inne dot. administracji publicznej).

Skarżąca nie zgodziła się ze stanowiskiem, że zeznania świadków nie potwierdzały wykonywania przez nią świadczenia pracy. Stwierdziła, że cyt. „nie ma zwyczaju biegać po firmie i okazywać się umową, przecież pracownicy różnie to odbierają i oceniają pracodawców lub osoby zatrudnione na stanowiskach administracyjnych.”

Wywodziła dalej, że fakt reprezentacji płatnika składek: w urzędach, w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w I., potwierdzili: A. W. i Prezydent Miasta I., pracownicy wydziału budżetowo - finansowego Urzędu Miasta I., stały doręczyciel Poczty Polskiej i wielu innych świadków.

Apelująca wskazała, że zasadność jej zwolnienia lekarskiego była skontrolowana przez lekarza orzecznika (...) Oddział w B. cyt. „który po przebadaniu nie miał argumentów do podważenia zasadności mojego zwolnienia i przedłużył dalej”. Jednak z tego nie skorzystała i wróciła do pracy.

Zdaniem skarżącej uzasadnienie zaskarżonego wyroku odnośnie jej choroby jest krzywdzące cyt. „przejściowe pogorszenia stanu zdrowia i zdolności do pracy przy takim schorzeniu można łatwo przewidzieć”. Stwierdziła, że Sąd Okręgowy imputuje, że osoba po operacji i przy takim schorzeniu nie powinna podejmować zatrudnienia cyt. „Orzecznik ZUS zadecydował, że po rocznej rehabilitacji otrzymała zdolność”.

W ocenie apelującej niezasadne jest ustalenie przez ten Sąd, że zatrudnienie H. R. nastąpiło w dniu 06 maja 2013 r., a złożenie wniosku o upadłość przez ZUS Inspektorat w I. następuje w dniu 19 czerwca 2013 r. o czym płatnik składek do października 2013 r. nic nie wie. W dniu 17 lipca 2014 r. Sąd I instancji zadał pytanie, czy firma F. (...)w I. jest w upadłości. I. R. pracownik i świadek ZUS B. i pełnomocnik ZUS B. nic nie wiedzą. Pismem z dnia 14 marca 2014 r. ZUS informuje płatnika składek, że w dniu 16 września 2013 r. wystąpił z wnioskiem o upadłość. Skarżącej nasuwa

się pytanie: jak działa ZUS i dlaczego nie informuje płatnika o podjętych działaniach (notatka z dnia 17 lipca 2014 r. w aktach sprawy).

Zdaniem apelującej bezzasadne jest więc stwierdzenie, że brak jest wystarczających dowodów na świadczenie przez nią pracy jako pracownika F. (...), gdzie wszystkie warunki zatrudnienia i stosunku pracy zostały spełnione poparte dowodami.

Pismem procesowym z dnia 02 września 2015 r., w uzupełnieniu braków formalnych apelacji H. R. podał kwotę 50.000 zł jako wartość przedmiotu zaskarżenia.

Pismem procesowym z dnia 04 września 2015 r., w uzupełnieniu braków formalnych apelacji, K. R. wskazała kwotę 134.500 zł jako wartość przedmiotu zaskarżenia.

Pismami procesowymi z dnia 29 września 2015 r., w odpowiedziach na apelacje odwołujących, organ rentowy wnosił o ich oddalenie oraz zasądzenie od skarżących na rzecz tego organu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje: H. R. i K. R. nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ nie zawierają zarzutów skutkujących uchYLENIEM lub zmianą wyroku Sądu I instancji.

Z treści tych apelacji wynika zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że skarżące faktycznie nie wykonywały umówionej pracy na rzecz J. R..

Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok S.N. z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX 174185).

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelujące nie zdołały wykazać wadliwości rozumowania Sądu I instancji z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

Sąd II instancji w pełni podziela poczynione w postępowaniu sądowym pierwszo-instancyjnym w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, a zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w tym uzasadnieniu (por. wyrok S.N. z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391/98, LEX nr 523662).

Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii, czy od dnia 06 maja 2013 roku H. R., zaś od dnia 01 lipca 2013 r. K. R. łączy z J. R. stosunek pracy, a zatem czy odwołujące uzyskały status pracownika w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., nazywanej dalej ustawą systemową).

Od odpowiedzi na postawione wyżej pytanie zależy ustalenie, czy zachodzą przesłanki z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej do objęcia skarżących obowiązkowo, pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym.

Zgodnie z zasadą kontradiktoryjności znajdującą wyraz w art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. to na odwołujących spoczywa ciężar wykazania, że strony kwestionowanych umów o pracę wypełniały, wynikające z treści tej umowy prawa i obowiązki, ponieważ to one z powyższego faktu wywodzą skutek prawny w postaci podlegania obowiązkowym, pracowniczym ubezpieczeniom społecznym (por. wyrok S.N. z dnia 07 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847).

Sąd II instancji podkreśla, że aby uznać umowę za pozorną, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 83 § 1 k.c., muszą zostać kumulatywnie spełnione następujące przesłanki: oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, tylko dla pozoru, przy czym adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na pozorowanie czynności prawnej. Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że składający wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy z tym oświadczeniem.

Kwestionowane umowy o pracę uznać zatem należałoby za zawarte dla pozoru (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) wówczas, gdyby przy składaniu oświadczeń woli obie ich strony miały świadomość, że odwołujące nie będą świadczyły pracy, a zainteresowany nie będzie korzystał z ich pracy (por. wyrok S.N. z dnia 04 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, LEX nr 182768).

Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (por. wyrok S.N. z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, LEX nr 49241).

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy na wstępie konieczne było ustalenie, czy przeprowadzone w tej sprawie dowody potwierdzają, że strony kwestionowanych umów o pracę miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i faktycznie to czyniły.

Stwierdzić należy, że przeprowadzone w sprawie dowody, a w szczególności: dokumenty zawarte w aktach ZUS dotyczących postępowania z wniosku o rozłożenie należności z tytułu zaległych składek, załączone dokumenty związane z wnioskiem o dofinansowanie na wsparcie projektu „Zwiększenie efektywności firmy (...) w I.”, dokumenty towarzyszące nawiązaniu i kontynuacji stosunku pracy: K. R. (k. 4-24 akt ZUS dot. K. R.) i H. R. (k. 3-22 akt ZUS dot. H. R.), pismo prezydenta Miasta I. z dnia 28 maja 2014 r. (k. 23 akt sprawy t. I), pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w I. z dnia 29 lipca 2014 r. (k. 63 akt sprawy t. I), dokumenty związane z postępowaniem o umorzenie zaległego podatku od nieruchomości (k. 44 akt sprawy t. I), korespondencja elektroniczna dotycząca przyznania dofinansowania (k. 62 akt sprawy t. I), zeznania świadków: R. M. (k. 48-49 akt ZUS dot. H. R. i k. 54-55 akt ZUS dot. K. R.), I. R. (k. 46 akt sprawy t. I 00:23:15), E. K. (k. 47-48 akt sprawy t. I 00:56:52), K. P. (k. 46-47 akt ZUS dot. H. R., k. 51-52 akt ZUS dot. K. R., k. 48 akt sprawy t. I 01:11:49), M. S. (k. 48-49 akt sprawy 01:28:01), A. W. (k. 49 akt sprawy t. I 01:41:27), R. Ż. (k. 49-50 akt sprawy t. I 01:48:12), R. B. (k. 82 akt sprawy t. I 00:05:04), K. W. (k. 82 akt sprawy t. I 00:11:30), M. P. (k. 126-127 akt sprawy t. I 00:01:21) i J. K. (2) (k. 171-172 akt sprawy t. I 00:01:30) oraz przesłuchania w charakterze strony: H. R. (k. 50-51 akt ZUS dot. H. R., k. 56-57 akt ZUS dot. K. R., k. 83 akt sprawy t. I 00:28:04), K. R. (k. 84 akt sprawy t. I 00:51:21) i J. R. (k. 53-56 akt ZUS dot. H. R., k. 59-62 akt ZUS dot. K. R., k. 84-85 akt sprawy t. I 01:04:30 i k. 172-173 akt sprawy t. I 00:18:05), nie dają miarodajnych podstaw do przyjęcia, że K. R. od dnia 01 lipca 2013 r., zaś H. R. od dnia 01 lipca 2013 r. w sposób ciągły świadczyły umówioną pracę na rzecz zainteresowanego.

Przedłożone dokumenty związane z wnioskiem o dofinansowanie na wsparcie projektu „Zwiększenie efektywności firmy (...) w I.” nie stanowią dowodu na faktyczne wykonywanie umówionych czynności przez K. R. na rzecz J. R. od dnia 01 lipca 2013 r., ponieważ pochodzą one z okresu poprzedzającego okres objęty sporną decyzją dotyczącą tej odwołującej.

Powyzsza uwaga odnosi się również do korespondencji elektronicznej dotyczącej przyznania dofinansowania (k. 62 akt sprawy t. I) – pochodzi ona bowiem z lat 2009-2012.

Ponadto nie jest przedmiotem sporu ani nie budzi wątpliwości fakt, że w sprawie dotyczącej zapłaty należności wynikającej z umowy o dofinansowanie inwestycji J. R. reprezentuje go mecenas R. M. (k. 48-49 akt ZUS dot. H. R. i k. 54-55 akt ZUS dot. K. R.).

Wynikające z zeznań tego świadka jego sporadyczne kontakty z K. R. w tej sprawie również nie dają podstaw do przyjęcia, że odwołująca w sposób ciągły wykonywała powierzone jej przez zainteresowanego czynności.

Dokumenty związane z postępowaniem o umorzenie zaległego podatku od nieruchomości (k. 44 akt sprawy t. I) nie stanowią dowodu wykonywania umówionej pracy przez H. R., ponieważ nie widnieją na nich podpisy tej odwołującej jako osoby upoważnionej do reprezentowania J. R..

Wprawdzie z pisma prezydenta Miasta I. z dnia 28 maja 2014 r. (k. 23 akt sprawy t. I) oraz z zeznań świadków: M. S. (k. 48-49 akt sprawy 01:28:01) i R. B. (k. 82 akt sprawy t. I 00:05:04) wynika, że H. R. istotnie kontaktowała się z urzędem miejskim w sprawie o umorzenie zaległego podatku od nieruchomości, lecz nie okazała swojego umocowania do reprezentowania zainteresowanego.

Chociaż dokumenty ZUS dotyczące wniosku J. R. o rozłożenie należności z tytułu zaległych składek, a w szczególności notatka ze spotkania z zainteresowanym oraz H. R. z dnia 11 lutego 2014 r. (k. 48 akt ZUS) i zeznania świadka A. W. (k. 49 akt sprawy t. I 01:41:27) dają podstawy do przyjęcia, że H. R. brała aktywny udział w tym postępowaniu, lecz jednocześnie zeznania tego świadka wskazują, że odwołująca ta była umocowana do działania jako jego matka.

Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że wykonywała te czynności w ramach powierzonych jej pracowniczych obowiązków.

Uwadze Sądu Apelacyjnego nie uszedł także fakt, że H. R. nie miała odpowiednich kwalifikacji formalnych i faktycznych do wykonywania niektórych powierzonych jej obowiązków takich jak przykładowo tworzenie krótko i długoterminowych strategii inwestycyjnych.

Zdaniem tego Sądu dokumenty towarzyszące nawiązaniu i kontynuacji stosunku pracy: K. R. (k. 4-24 akt ZUS dot. K. R.) i H. R. (k. 3-22 akt ZUS dot. H. R.) również nie stanowią miarodajnych dowodów faktycznego wykonywania przez odwołującą umówionej pracy, lecz zostały sporządzone przez strony kwestionowanych umów o pracę wyłącznie w celu nadania cech wiarygodności sztucznie wykreowanym przez nie stosunkom pracy.

Miarodajnego dowodu na wykonywanie przez K. R. i H. R. pracy w ramach stosunku pracy nie stanowią również zeznania świadków: K. P. (k. 46-47 akt ZUS dot. H. R., k. 51-52 akt ZUS dot. K. R., k. 48 akt sprawy t. I 01:11:49), R. Ż. (k. 49-50 akt sprawy t. I 01:48:12), K. W. (k. 82 akt sprawy t. I 00:11:30), M. P. (k. 126-127 akt sprawy t. I 00:01:21) i J. K. (2) (k. 171-172 akt sprawy t. I 00:01:30), ponieważ świadkowie ci nie byli w stanie wskazać konkretnych czynności stale wykonywanych przez odwołującą.

Sąd II instancji w tym miejscu zauważa, że w świetle protokołu kontroli podatkowej K. R. (k. 80 akt sprawy) oraz przesłuchania w charakterze strony K. R. (k. 84 akt sprawy t. I 00:51:21) i J. R. (k. 53-56 akt ZUS dot. H. R., k. 59-62 akt ZUS dot. K. R., k. 84-85 akt sprawy t. I 01:04:30 i k. 172-173 akt sprawy t. I 00:18:05) odwołująca od dnia 25 października 2010 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą PW (...) pod tym samym adresem co J. R., tj. ul. (...), (...)-(...) I. oraz w tym samym zakresie co zainteresowany, tj. sprzedaż hurtowa części i akcesoriów do pojazdów samochodowych, motocykli, konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, z wyłączeniem. Ponadto K. R. wynajmuje od J. R. biuro i jedno stanowisko warsztatowe.

Powyższa okoliczność przemawia za przyjęciem, że odnotowana przez wymienionych wyżej świadków obecność tej odwołującej w biurze oraz w warsztacie zainteresowanego znajduje uzasadnienie w wykonywanej przez nią od dnia 25 października 2010 r. nadal własnej pozarolniczej działalności gospodarczej.

Ponadto zważywszy na zakres czynności K. R. na stanowisku specjalisty ds. projektów unijnych (k. 22 akt ZUS dot. K. R.) zasadne jest przyjęcie, że kontrola przez nią pracy mechaników w warsztacie, na co wskazał świadek J. K. (2) (k. 171-172 akt sprawy t. I 00:01:30), czy złożona przez nią propozycja zatrudnienia świadka K. W. (k. 82 akt sprawy t. I 00:11:30), nie odpowiadają powierzonym jej przez J. R. obowiązkom, lecz korespondują z zakresem prowadzonej przez nią pozarolniczej działalności gospodarczej.

Wprawdzie zeznania świadków: K. P. (k. 46-47 akt ZUS dot. H. R., k. 51-52 akt ZUS dot. K. R., k. 48 akt sprawy t. I 01:11:49), R. Ż. (k. 49-50 akt sprawy t. I 01:48:12), K. W. (k. 82 akt sprawy t. I 00:11:30), M. P. (k. 126-127

akt sprawy t. I 00:01:21) i J. K. (2) (k. 171-172 akt sprawy t. I 00:01:30) potwierdzają częstą obecność H. R. w biurze zainteresowanego, lecz w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów odwołująca nie podpisywała żadnych dokumentów finansowych w jego imieniu, a ponadto przed dniem 06 maja 2013 r. także udzielała mu pomocy w prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, co podważa faktyczne wykonywanie przez nią umówionych czynności dyrektora finansowego ds. zarządzania w ramach stosunku pracy.

Nie zasługują na wiarę zeznania świadka E. K. (k. 47-48 akt sprawy t. I 00:56:52), oraz przesłuchania w charakterze strony: H. R. (k. 50-51 akt ZUS dot. H. R., k. 56-57 akt ZUS dot. K. R., k. 83 akt sprawy t. I 00:28:04), K. R. (k. 84 akt sprawy t. I 00:51:21) i J. R. (k. 53-56 akt ZUS dot. H. R., k. 59-62 akt ZUS dot. K. R., k. 84-85 akt sprawy t. I 01:04:30 i k. 172-173 akt sprawy t. I 00:18:05) w zakresie, w jakim wskazują, że K. R. od dnia 01 lipca 2013 r., zaś H. R. od dnia 01 lipca 2013 r. w sposób ciągły świadczyły umówioną pracę na rzecz zainteresowanego, ponieważ nie znajdują miarodajnego oparcia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Celem ustalenia motywów, którymi kierował się J. R. zawierając z odwołującymi: K. R. i H. R. kwestionowane umowy o pracę, nieodzowne jest ustalenie, czy istniała gospodarczo uzasadniona potrzeba ich zatrudnienia.

Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują bowiem stwierdzić, że pracodawca tworzy nowe miejsce pracy z uwagi na gospodarczą potrzebę zatrudnienia pracownika i opłacalność tej decyzji, nie zaś jedynie w celu stworzenia mu ochrony ubezpieczeniowej. Powyższe wynika z tego, iż zatrudnienie pracownika generuje znaczne koszty – wynagrodzenie za pracę i składki na ubezpieczenie w części obciążającej pracodawcę.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy iluzoryczna wydaje się być potrzeba zatrudnienia odwołujących. Podkreślenia w szczególności wymaga, że przeprowadzone w tej sprawie dowody nie wykazały w sposób miarodajny żadnych okoliczności takich jak: rozszerzenie zakresu działalności, czy znaczne zwiększenie ilości klientów, które pociągając za sobą konieczność zwiększenia: nakładu pracy i ilości pracowników, uzasadniałyby utworzenie stanowisk pracy: specjalisty ds. projektów unijnych i dyrektora finansowego ds. zarządzania oraz zawarcia z odwołującymi umów o pracę.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że do momentu zawarcia kwestionowanych umów J. R. nie zatrudnił pracowników na tych stanowiskach – w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów prowadzenie rachunkowości swojego przedsiębiorstwa powierzył zewnętrznemu podmiotowi (E. K.), w sprawie dotyczącej zapłaty należności wynikającej z umowy o dofinansowanie inwestycji reprezentuje go profesjonalny pełnomocnik mecenas R. M., zaś czynności przy obsłudze klientów wykonywał sam lub korzystał z pomocy członków swojej rodziny.

Zgromadzone dowody nie dają również podstaw do przyjęcia, że w okresie niezdolności odwołujących do pracy zainteresowany zatrudnił na ich miejsce inne osoby, przejął ich obowiązki lub powierzył je innym osobom, co wskazuje, że do prowadzenia działalności gospodarczej nie jest mu nieodzowna pomoc pracowników zatrudnionych na stanowiskach: specjalisty ds. projektów unijnych i dyrektora finansowego ds. zarządzania.

Ponadto odwołujące nie wykazały, że posiadają wymagane na kierowniczych stanowiskach odpowiednie doświadczenie zawodowe w zakresie kierowania zespołami ludzkimi.

Trafnie również Sąd I instancji wskazał na trudną sytuację finansową J. R. w momencie zawierania kwestionowanych umów o pracę.

Z wykazu zaległości zobowiązanego na dzień 24 kwietnia 2013 r., sporządzonego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w I. wynika, że zaległości wobec wierzycieli: (...) Urzędu Wojewódzkiego w B., Urzędu Miasta I., Urzędu Skarbowego w I. oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. wynosiły łącznie 204.793,90 zł (k. 80 akt sprawy t. I).

We wniosku o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego J. R. z dnia 25 czerwca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. podał, że na koncie zainteresowanego istnieje zadłużenie z tytułu zaległych składek na: Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego oraz Fundusz Pracy i Fundusz

Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od marca 2010 r. do marca 2013 r. w łącznej kwocie 181.825,72 zł (k. 80 akt sprawy t. I).

Postanowieniem z dnia 05 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XV Wydział Gospodarczy ogłosił upadłość J. R. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą J. R. F. (...)z siedzibą w I. obejmującą likwidację majątku upadłego (k. 74-74v. akt sprawy t. I).

Uwadze Sądu Apelacyjnego nie uszedł również fakt, że pismem procesowym z dnia 31 stycznia 2013 r. K. R. działając jako przedstawiciel ustawowy małoletniego M. R. (2) wniosła przeciwko J. R. pozew o alimenty na rzecz tego małoletniego wskazując, że pozwany od dnia 01 lutego 2010 r. nie przekazuje żadnych kwot na utrzymanie powoda (k. 2-44 akt sprawy III RC 97/13).

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2013 r. w sprawie III RC 97/13 Sąd Rejonowy w Inowrocławiu III Wydział Rodzinny i Nieletnich zasądził od pozwanego J. R. na rzecz małoletniego M. R. (2) kwotę 1.000 zł miesięcznie tytułem alimentów płatną z góry do rąk matki małoletniego powoda K. R. do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności, poczynając od dnia 01 lutego 2010 r. (k. 51 akt sprawy III RC 97/13).

Powyższe okoliczności poddają w wątpliwość stanowisko, zgodnie z którym sytuacja finansowa zainteresowanego pozwalała mu na zatrudnienie: K. R. na stanowisku specjalisty ds. projektów unijnych z wynagrodzeniem zasadniczym 11.200 zł miesięcznie oraz H. R. na stanowisku dyrektora finansowego ds. zarządzania z wynagrodzeniem zasadniczym 6.500 zł miesięcznie.

Konkluzji tej nie podważa informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego w I. z dnia 29 lipca 2014 r., w której podano m.in., że w złożonym w dniu 30 kwietnia 2014 r. zeznaniu PIT-36 J. R. wykazał dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 159.432,61 zł (k. 63 akt sprawy t. I), zważywszy na fakt: jego zadłużenia wobec wielu wierzycieli w 2013 r., w okresie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie kwestionowanych umów, zgłoszony w czerwcu 2013 r. wniosek o ogłoszenie upadłości oraz ogłoszoną w dniu 05 maja 2014 r. upadłość zainteresowanego.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, iż: strony kwestionowanych umów o pracę miały zamiar wykonywać wynikające z niej obowiązki i to czyniły, zaś po stronie zainteresowanego zachodziła uzasadniona gospodarczo potrzeba zatrudnienia odwołujących.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że w kontekście rodzinnych relacji łączących strony kwestionowanych umów - K. R. jest żoną i matką dzieci J. R., zaś H. R. jest matką zainteresowanego - sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest stanowisko, zgodnie z którym J. R. nie wiedział o ciąży swojej małżonki oraz planowanej operacji matki.

Zaznaczyć też należy, że w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów pracownicy zainteresowanego: K. P. i M. R. (1) uzyskiwali minimalne wynagrodzenie za pracę.

W świetle przedstawionych okoliczności zasadne jest uznanie, że zawarcie z K. R. i H. R. kwestionowanych umów o pracę z wysokim wynagrodzeniem za pracę służyć miało jedynie sztuczemu wykreowaniu stosunku pracy, a w konsekwencji uzyskaniu przez K. R. i H. R. statusu prawnego pracowników w celu umożliwienia im korzystania ze wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a zatem umowy te uznać należy za zawarte dla pozoru (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Sąd II instancji nie kwestionuje prawa do podejmowania zatrudnienia w ramach stosunku pracy w celu objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu, lecz chodzi o rzeczywisty tytuł podlegania tym ubezpieczeniom, a nie sztucznie wykreowany jedynie celem uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Takie sztuczne kreowanie tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, naruszające w sposób rażący zasadę ekwiwalentności składek i świadczeń z tych ubezpieczeń, stanowi działaniem na szkodę Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i pozostałych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, które nie zasługują na ochronę prawną.

Pojęcia „pracownik”, „stosunek pracy”, czy „zatrudnienie” nie mogą być interpretowane na użytek prawa ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, tj. Kodeks pracy (por. wyrok S.N. z dnia 18 maja 2012 r., III UK 99/11, LEX Nr 1227193).

O nie objęciu ubezpieczeniem społecznym, w przypadku zgłoszenia do niego osoby nie będącej pracownikiem, nie decyduje nieważność umowy, lecz faktyczne nie pozostawanie w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. (por. wyrok S.N. z dnia 06 marca 2007 r., I UK 302/06, LEX nr 342285).

Ponieważ K. R. i H. R. faktycznie nie pozostają z J. R. w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., wobec tego nie uzyskały statusu pracowników w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, a w konsekwencji, stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej a contrario, nie zachodzą podstawy prawne do objęcia ich obowiązkowo pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym.

Za niezasadne uznać zatem należy, wynikające z apelacji K. R., zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W związku z powyższym, uznając apelacje: K. R. i H. R. za bezzasadne, działając na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSA Bożena Grubba SSA Alicja Podlewska SSA Maria Sałańska-Szumakowicz